

Święty Benedykt, patron Europy



W minionym tygodniu wspominaliśmy św. Benedykta, patrona Europy. Wiele lat temu mieliśmy szczęście poznać miejsca związane z tym Świętym, m.in. Nursję, miejsce jego narodzin oraz Subiaco, piękny klasztor przyklejony do skały, w którym znalazł nie tylko ciszę, ale również dogodną grootę, gdzie mógł zamieszkać i oddać się wyłącznie kontemplacji. Z rąk jakiegoś mnicha przyjął tam habit. Obrona przez niego grota zapewniała mu zupełny spokój. Przebywał tam przez trzy lata. Miejscowi górale, wypasający kozy, zaopatrywali go w konieczną żywność. Warto dodać, że w Subiaco znajduje się najstarszy wizerunek św. Franciszka. Benedykt z Nursji należy do najgłośniejszych postaci w Kościele łacińskim. Wsławił się niezwykle mądrą i wyważoną regułą, która

stała się podstawą dla bardzo wielu późniejszych rodzin zakonnych na Zachodzie.

Przez założony przez siebie zakon Benedykt przyczynił się nie tylko do

pogłębienia życia religijnego w Kościele, ale i szeroko rozumianej kultury.

Wydaje się, że u podstaw jego wielkiego dzieła znajdowała się prosta zasada:

Ora et labora czyli Módl się i pracuj. Z pięknego, wyciszonego klasztoru w

Subiaco Benedykt przeniósł się do Monte Casino. Tam ze swymi uczniami rozpoczął

budowę nowego klasztoru. Powiedzmy jeszcze, że wcześniej pod jego kierunkiem

utworzono 12 małych klasztorów po 12 uczniów każdy. Na czele każdego z nich

Benedykt postawił przełożonych, od siebie bezpośrednio zależnych. Tak więc z

pustelnika przeobraził się w cenobitę (cena wł. – wspólne posiłanie się przy

jednym stole), czyli w ascetę zamieszkującego pustynię wraz z innymi.

Oprócz zasady Ora et labora w Regule życiowej św. Benedykta zasadniczą cechą jest umiar. We wszystkim: w modlitwie, uczynkach pokutnych, w pracy i w spoczynku, w posiłku i picciu zaleca umiar jako *złoty środek*. Celem zasadniczym, jaki Benedykt wytyczył swoim synom duchowym, jest służba Boża. Jej szczególnym wyrazem jest dbałość o liturgię świętą. Benedykt zmarł 21 marca 547 r. w kilka tygodni po śmierci swojej siostry, św. Scholastyki, założycielki żeńskiej gałęzi benedyktynów. Pochowano ich razem we wspólnym grobie na Monte Cassino.

Korzenie współczesnej Europy, te duchowe, materialne, kulturowe, na pewno sięgają św. Benedykta i jego prostej, życiowej Reguły. Potem chcieli na tym budować założyciele tzw.

Unii Europejskiej. Gdy dzisiaj patrzymy na Europę pod tym kątem to wydaje się, że wszystko jest trochę przewrócone i wywracane *do góry nogami*. Idea wzrostu ekonomicznego, powszechnego liberalizmu w każdej dziedzinie życia, doprowadziła do prawie całkowitego rozerwania zasady *ora et labora*. To co duchowe, religijne, modlitwa czyli relacja z Bogiem została uznana jako przeszkoda w realizowaniu pomyślności na tej ziemi. Wszystko, co możliwe zostało uznane za dozwolone, bez liczenia się z przesłankami moralnymi, np. *in vitro*, eutanazja. Zatraciliśmy wszelki umiar. Reklamy kuszą do kupowania *piątego telewizora*, za pół ceny. Marnują się tony żywności. Toniemy w stertach śmieci i odpadów. Wydaje się, że ten proces jest nieodwracalny. Rocznie, w samej Polsce, z powodu różnych powikłań nowotworowych umiera 100 tyś. ludzi, czyli jedno wielkie miasto. Może już nie uda nam się wrócić do tych prostych zasad: *Ora et labora*, módl się i pracuj, i do zasady umiaru. Warto przypomnieć te proste zasady wielkiego Świętego, by przynajmniej pomarzyć, a może od jutra uda się coś z tego wprowadzić w życie. **[prob.]**